

## ul. Prosta - 8 maja 1943

W dniu 13 maja 2010 przy ulicy Prostej 51 odsłonięto Pomnik Ewakuacji Bojowników Getta Warszawskiego. Gościem honorowym był Symcha Rotem Ratajzer ps. „Kazik”, ten sam, który 68 lat temu przeprowadził kanałami grupę ludzi z Getta na stronę aryjską.

Jak jest historia tego miejsca?

Sięgnąłem do literatury i w poniższym artykule postaram się przybliżyć czytelnikom odpowiedź na to pytanie.

19 kwietnia 1943 w Getcie Warszawskim wybuchło powstanie. Do pomocy powstańcom włączyło się polskie podziemie tj. m. in. oddziały AK, GL, SOB (Socjalistyczna Organizacja Bojowa). Jedną z form pomocy, szczególnie pod koniec walk, było wyprowadzenie Żydów kanałami z płonącej dzielnicy. Żołnierze SOB wyprowadzili grupę około 50 osób włązem w rejonie Dworca Gdańskiego, inną grupę osób wyprowadzili żołnierze AK.

Gwardia Ludowa pierwszą grupę około 40 osób, żołnierzy ŻOB (była to grupa walcząca w zakładach Tobbensa) i cywilów, wyprowadziła w nocy z 28 na 29 kwietnia przez włąz na rogu ul. Ogrodowej i Żelaznej. Niestety z włązu nie wyszło około 15 osób, które ukryte były głębiej w kanale. Teren akcji był osłaniany przez 5-cio osobową grupę Gwardzistów uzbrojonych w pistolety i granaty. Uciekinierzy ukryli się w opuszczonym budynku przy Ogrodowej 29. Rankiem 29 kwietnia uciekinierzy zostali przewiezieni krytym samochodem ciężarowym w rejon Łomianek. Eskortę stanowili Władysław Gaik ps. „Krzaczek” i NN ps. „Józek”, ubrani w mundury niemieckie.

Znacznie dramatyczniejszy przebieg miała druga akcja przeprowadzana w nocy z 8 na 9 maja.

30 kwietnia 1943 do Kazika Ratajzera przyszedł Marek Edelman, aby ten wraz z Zygmuntem Frydrychem przedostali się na „aryjską stronę” i tam odszukali Antka Cukermana, poczym razem wspólnie wyprowadzili ocalałą grupę bojowników ŻOB z getta. Obaj, w nocy z 30 na 1 maja, wychodzą tunelem pod ulicą Bonifraterską. Był to tunel wykopany przez ŻZW. Tylko cudem po „aryjskiej” stronie nie zostali złapani przez gestapo. Po długich i bezskutecznych próbach zorganizowania pomocy trafiają na kontakt z „Krzaczkiem” z Gwardii Ludowej. „Krzaczek” załatwił wszystko. Ludzi i samochód. Pierwszą próbę przejścia do getta podejmują w nocy z 7 na 8 maja. Niestety włązy są albo zaspawane albo zaminowane. Kolejnej nocy tj. z 8 na 9 maja do kanału schodzi Kazik Ratajzer, Rysiek Maselman i dwóch kanalarzy. Obstawę przy włązie stanowi „Krzaczek” i Tadek Szejngut ps. „Tadek”. Przewodnicy nie bez oporu przeprowadzają bojowników do getta. W okolicy ulicy Franciszkańskiej w kanale spotykają grupę Żydów szukającą wyjścia na stronę aryjską. Byli to mieszkańcy jednego z bunkrów. Po dalszym dwugodzinnym marszu kanałami dotarli do włązu przy ulicy Prostej, ale wobec zbliżającego się świtu musieli zrezygnować z wyjścia na powierzchnię. W tym czasie wysłany przez Kazika Szlamek Szluster przyprowadza kolejną grupę bojowników. W grupie tej byli powstańcy (tym ranni) i cywile. Trasa na Prosta wiodła kanałami pod ulicami Franciszkańską, Nalewki, Gęsią, Smoczą, Nowolipie, Żelazną do Prostej. W kanałach były zasieki porobione przez Niemców, włązy często były zasypane gruzem albo zalutowane. Co pewien czas Niemcy wpuszczali do kanałów gaz trujący. W kanale wysokim na 70 cm, gdzie nie można było się wyprostować, woda potrafiła sięgać do ust. Ludzie byli wycieńczeni, co chwila ktoś mdłał. Z pragnienia ludzie pili gęstą szlamowatą wodę z kanału. Dodatkowo trzeba było zachować ciszę, a jedynym światłem była latarka przewodnika. W sumie pod włązem zebrało się około sześćdziesięciu osób. Na powierzchnię w południe dnia 9 maja wychodzą tylko czterej przewodnicy – kanalarze, Kazik i Tadek, reszta musi pozostać w kanale. Na górze trwają gorączkowe przygotowania do ewakuacji. Po przeczekaniu całego dnia w strasznych warunkach uciekinierzy dowiedzieli się, że i tej nocy (tj. 9 na 10 maja) nie będą mogli wyjść z kanału, gdyż okoliczne ulice są obstawione przez Niemców, dodatkowym czynnikiem był brak auta, którym mogliby zostać przewiezieni do lasu. W nocy z 9 na 10 maja „Krzaczek” po sznurku poszcza do kanału garnek z kartoflanką.

Rankiem 10 maja Gwardziści, oraz Kazik Ratajzer Tadeusz Szejngut, Rysiek Maselman Jurek Żołotow zdecydowali się zagrać va banque i zadzwonili do legalnego towarzystwa transportowego o przystanie, w celach handlowych, samochodu ciężarowego na ulicę Prosta. Około godziny 10-tej kłapa włązu podniosła się i na oczach przechodniów, z kanału zaczęli wychodzić ludzie zjawy, ładując się do podstawionej ciężarówki, której szofer został uprzednio sterroryzowany. Najbliższy posterunek niemiecki znajdował się 120 metrów dalej na rogu Prostej i Żelaznej. Po około pół godzinie ciężarówka odjechała w kierunku Łomianek. Ze względu na tłum gapiów, oraz na fakt rozdzielenia się oczekujących w kanale, zdążyła wyjść grupa około 35 – 40 osób, wśród nich byli m. in. członkowie sztabu ŻOB Hirsz Berliński; Marek Edelman; Michał Rojzenfeld, Tuwia Borzykowski, Cywia Lubetkin. Wyjście pozostałych miało być zorganizowane później. Wg różnych relacji część bojowników nie chciała zostać w kanałach. Wyszli i ukryli się w sąsiednich

domach. Ktoś z ulicy zawiadomił Niemców i wywiązała się walka, w której wszyscy zginęli. Nie wiadomo, co stało się z grupą, która pozostała w kanałach.

Samochód z pierwszą grupą pilotował przez Żoliborz do Łomianek gwardzista Władysław Gaik. Akcją pomocy dla powstańców kierował z ramienia GL Józef Małecki ps. „Sęk”, oraz Franciszek Łęczycki „Broda”.

Powstańcy w lesie Łomiankowskim przebywali około tygodnia. Stąd 20 maja zostali wywiezieni odkrytym samochodem ciężarowym przez Żoliborz, Wisłostradę, most Kierbedzia, ul. Zygmuntowską, Radzymińską, szosą przez Radzymin w rejon Wyszkowa do Puszczy Białej. Opiekunem grupy był i tym razem „Krzaczek”. Wyjazd odkrytym wozem ciężarowym był możliwy tylko, dlatego, że powstańców „konwojowali” dwaj gwardziści przebrani w mundury niemieckie, uzbrojeni w pistolety maszynowe. Z 74 bojowników ŻOB wyprowadzonych z Getta utworzyło w okolicy Wyszkowa oddział im. Mordechaja Anielewicza (później przemianowany na im. Obrońców Getta), byli to ludzie wyprowadzeni z Getta kanałami 28/29 kwietnia i 10 maja.

#### Literatura:

1. „Polski Czyn Zbrojny w II Wojnie Światowej – Polski Ruch Oporu 1939 – 1945” praca zbiorowa; wyd. I; Warszawa 1988; WIH
2. „Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942 – 1945” Józef Bolesław Garas; wyd. I; Warszawa 1963; MON seria VI Biblioteka Wiedzy Wojskowej
3. „Lata Okupacji – Kronika fotograficzna walczącej Warszawy” Stanisław Kopf; wyd. I; Warszawa 1989; PAX
4. „Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939 – 1944” Tomasz Strzembosz; wyd. I; Warszawa 1978; PIW
5. „Getto Warszawskie; Przewodnik po nieistniejącym mieście” B. Engelking, J. Leonciak; wyd. I; Warszawa 2001; WFiS/PAN
6. „Bohater z cienia losy Kazika Ratajzera” W. Bereś, K. Brunetko; wyd. I Warszawa 2012; Świat Książki